

ŻYCIE CODZIENNE KLERYKÓW W SEMINARIUM DUCHOWNYM W PŁOCKU W XVIII I PIERWSZEJ POŁOWIE XIX WIEKU

WSTĘP

Od dłuższego już czasu bardzo modne są w historiografii opracowania poświęcone życiu codziennemu różnych grup społecznych czy środowisk w dawnych wiekach. Wystarczy tu wspomnieć całą serię książek wydanych przez Państwowy Instytut Wydawniczy, a ukazujących te zagadnienia w różnorodnej formie. Opracowania tego typu nie pomijają w swym spektrum badawczym różnych środowisk kościelnych i ich „życia codziennego”. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć choćby dwóch opracowań, wydanych, nawiasem mówiąc, we wspomnianej serii wydawniczej: Leo Mulin, *Życie codzienne zakonników w średniowieczu* (PIW 1986) i s. Małgorzaty Borkowskiej, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII i XVIII w.* (PIW 1996). Obydwie pozycje spotkały się z dużym zainteresowaniem, co świadczy o aktualności problematyki w nich poruszanej.

Dotychczas mniej uwagi poświęcono życiu codziennemu kleru diecezjalnego w czasach nowożytnych, czy tym bardziej codzienności w instytucjach kształcących tenże kler parafialny, jakimi były od czasów Soboru Trydenckiego seminaria duchowne.

Dlatego niniejszy artykuł będzie próbą przybliżenia tej tematyki na przykładzie plockiego seminarium w pierwszym okresie jego istnienia tj. od utworzenia w roku 1710 do połączenia z seminarium pułuskim w roku 1864. Warto nadmienić, że w tym okresie seminarium plockie było prowadzone przez księży misjonarzy.

Na wstępie również trzeba podać co rozumiemy pod pojęciem „życia codziennego”. Za wspomnianym Leo Mulin przyjmujemy, że codziennością są gesty wykonywane każdego dnia, powtarzane chronologicznie

bez niespodzianek i zmian. Codziennosc oznacza rowniez pewne rytualy wpisujace sie w okreslony ludzki czas¹.

Tak wiec przyjrzymy sie najpierw ludziom-klerykom ksztalcącym sie w seminarium, ich liczbie, pochodzeniu spolecznemu i terytorialnemu, czasowi pobytu w seminarium. Nastepnie poznamy warunki materialne ich zycia: budynki seminaryjne, sale mieszkalne i wykładowe, refektarz, kaplice i ogród seminaryjny. Zobaczymy czemu poswiecali swój czas, czego sie uczyli, ile modlili i jak odpoczywali. Poznamy codzienny i caloroczny rytm ich zycia.

Zapraszam wiec Państwa na wycieczke po XVIII-wiecznym seminarium plockim.

LUDZIE – KLERYCY

1. Ilosc kleryków

Twórcami seminarium duchownego w Plocku w roku 1710 byli: biskup plocki Ludwik Załuski, który seminarium formalnie erygowal dekretem z 6 V 1710 r. oraz glówny inicjator jego powstania, związany z diecezja plocka sufragana chełmiński Seweryn Kazimierz Szczuka. Przewznaczyl on na ten szczytny cel sume 18 tys. florenów, tj. 30 tys. tyńfów².

Kwota ta wystarczala na utrzymanie w seminarium maksymalnie 12 alumnów i w wieku XVIII tej liczby raczej nie przekraczano, zaczela ona rosnać dopiero w następnym stuleciu. Nie możemy zapomniec, ze na potrzeby diecezji duchownych ksztalcialo wówczas rowniez seminarium duchowne w Pułtusku dzialajace od roku 1594.

Pierwsza pełna imienna liste alumnów plockich posiadamy z roku szkolnego 1804/05, obejmuje ona 10 nazwisk³. Ta mala liczba studentów, byla spowodowana zapewne czasami wojen napoleonskich.

Dysponujemy kolejnymi listami kleryków z lat 1830, 1835, 1856-65 i widzimy na ich podstawie, ze zasadniczo liczba alumnów nie przekraczala wówczas 20 osób. Na kazdym roku studiów bylo wiec po kilku kleryków. Potwierdzaja to ksiegi swięcien, choeby z czasów biskupa sufragana Konstantego Plejewskiego z lat 1824-38, co roku swięceno wówczas kilku diakonów, absolwentów seminarium.

¹ L. M u l i n, *Zycie codzienne zakonników w sredniowieczu*, Warszawa 1986, s. 9.

² Archiwum Diecezjalne w Plocku, Akta Kapituły Plockiej, Nr 15, k. 30.

³ ADP. Akta Seminarium Plockiego, Akta dotyczace przyjmowanych do seminarium i wyswiecanych na kaplanów w latach 1798-1820, bez sygn., k. 140.

2. Wiek alumnów

Dekret erygujący seminarium nie określał dokładnie wieku, jakiego wymagano do przyjęcia w szeregi alumnów. W praktyce Polski XVIII-wiecznej do seminariów przyjmowano już chłopców 15-16 letnich.

W praktyce plockiego seminarium, co znajduje potwierdzenie w księgach rachunkowych, wstępujący kandydaci mieli zwykle około 20 lat⁴. Powołań dojrzałych, starszych spotykało się bardzo niewiele.

3. Pochodzenie terytorialne i społeczne

Pochodzenie terytorialne, jak nietrudno się domyśleć, dotyczyło zasadniczo terenu diecezji plockiej, a więc obszaru północnego Mazowsza od Płocka i Gostynina, aż do Łomży i Grajewa. Oczywiście zdarzali się również alumni i diecezji sąsiednich: chełmińskiej lub warmińskiej, którzy z różnych racji wybierali studia w plockim seminarium.

Trudno dokładnie określić pochodzenie społeczne kandydatów do stanu duchownego w pierwszym okresie istnienia seminarium w Płocku. Należy sądzić, że na Mazowszu, gdzie zamieszkiwało w tym czasie dużo drobnej szlachty, znaczną większość wśród kleryków stanowili jej przedstawiciele⁵.

To bez wątplenia miało wpływ na mentalność duchowieństwa diecezji plockiej tamtego czasu. Potwierdzają to badania genealogiczne prowadzone nad szlachtą ziemi ciechanowskiej i przasnyskiej, które pokazują, że niemal z każdej rodziny drobnoszlacheckiej z tego terenu w wieku XIX był przedstawiciel duchowieństwa⁶.

Oczywiście w szeregach ówczesnych alumnów była również młodzież pochodzenia chłopskiego i mieszczańskiego, choć zapewne w nieco mniejszym procencie. Liczba ta wzrasta w wieku XIX.

4. Wykształcenie alumnów

Kandydaci wstępujący do plockiego seminarium byli najczęściej absolwentami szkół jezuickich (Pułtusk), bądź pijarskich, co stanowiło dobre przygotowanie do studiów teologicznych. W zasadzie w szko-

⁴ ADP, Akta Seminarium Plockiego, Księga rachunkowa, bez sygn. k. 11.

⁵ S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004, s. 185.

⁶ Zob. A. Pyszczółkowski, *Gniazdo i krze. Rodowody Chodkowskich*, Chodkowo Wielkie 2005, s. 142-143.

łach tych już uczono podstaw teologii, dlatego pobyt w seminarium nie musiał być zbyt długi. Dopiero likwidacja zakonu jezuitów niejako wymusiła przedłużenie okresu studiów seminaryjnych. Biskup L. Załuski mógł więc ustalić czas trwania studiów na 2 lata⁷. O tej praktyce dwuletnich studiów informował Stolicę Apostolską biskup płocki Antoni Dembowski w sprawozdaniu o stanie diecezji w roku 1744⁸. W przypadkach nadzwyczajnych czas ten można było skrócić, co dość często, szczególnie w wieku XVIII miało miejsce, tak że faktyczny czas pobytu w zakładzie wynosił jeden rok, a nieraz nawet kilka miesięcy. I tak na przykład alumn Antoni Dąbrówka (ur. w roku 1787) wstąpił do seminarium 15 I 1810 r., a święcenia kapłańskie przyjął 7 XII 1811 r. Takich przypadków było więcej, choć nie spotkałem przypadku o jakim pisze prof. S. Litak z diecezji poznańskiej, gdy czas studiów seminaryjnych wyniósł w sumie dwa miesiące⁹.

Wydłużenie studiów seminaryjnych nastąpiło wraz z reformą przeprowadzoną przez biskupa M. J. Poniatowskiego w roku 1774, jej zasady obowiązywały przez następne 120 lat. Zgodnie z nią studia seminaryjne zostały wydłużone z dwóch do trzech lat, w roku 1839 wprowadzono rok czwarty, w roku 1860 rok piąty. Warunkiem przyjęcia uczyniono przedłożenie opinii o swoich zdolnościach, przydatności do stanu duchownego oraz pisemne świadectwo dobrych obyczajów.

W wieku XIX najczęściej przyjmowano kandydatów po czterech klasach gimnazjum¹⁰.

Niekiedy pobyt w seminarium był jeszcze krótszy ze względu na niezdolność kandydata do stanu duchownego. Jakie były przyczyny rezygnacji lub usunięcia kleryków ze wspólnoty seminaryjnej – zapewne bardzo wielorakie, jak to ma miejsce również i obecnie. Czytając „Księgę posiedzeń Rady Profesorów Seminarium Płockiego z lat 1836-1877” widzimy, iż były nimi: zaniedbywanie obowiązków religijnych i praktyk pobożnych, niestosowne zachowania, nadużywanie alkoholu, nieprzestrzeganie regulaminu seminaryjnego itd. Zgodnie z zasadami zakonu misjonarzy z roku 1688, każdy przypadek usunię-

⁷ A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1931, s. 460.

⁸ ADP, Acta Episcopalia, sygn. 86, k. 13.

⁹ S. Litak, dz. cyt., s. 186.

¹⁰ M. Grzybowski, *Z dziejów Seminarium Płockiego 1710-1939*, „Studia Płockie”, t. 22/1994, s. 59.

cia kleryka był zgłaszany i omawiany z biskupem. Przewinienia kwalifikujące do usunięcia ze szkoły były następujące:

- lekceważenie obowiązkowych ćwiczeń pobożnych;
- występowanie przeciw wierze w dyskusjach, przechowywanie książek gorszących;
- pobicie konfratra lub wyrządzenie krzywdy połączone ze zgorzaniem;
- korespondencja z osobami o podejrzanej moralności;
- upijanie się;
- przebywanie w karczmie;
- pobyt poza seminarium przez dłuższy czas bez pozwolenia przełożonego;
- notoryczne nie zachowywanie regulaminu;
- zamknięcie w pokoju ze współtowarzyszem;
- kradzież rzeczy kolegów lub seminaryjnych¹¹.

Za inne przewinienia stosowano różne inne kary mniej dotkliwe, które miały na celu utrzymanie odpowiedniej dyscypliny wśród alumnów¹².

II. WARUNKI ŻYCIA

1. Mieszkanie

Pierwotne pomieszczenia przeznaczone dla seminarium były następujące:

1. Murowana kuria kanonika Stanisława Spinka znajdująca się w rogu Rynku Kanonicznego.
2. Stary dom Łubieńskiego.
3. Nowy dom wzniesiony przez misjonarzy do roku 1717.

Wszystkie one znajdowały się przed zamkiem i fosą, w miejscu gdzie obecnie znajduje się kamienica „Pod trąbami”, za ulicą Mostową. Niestety nie zachowały się żadne opisy pomieszczeń seminaryjnych tamtego czasu, trudno więc dokładnie powiedzieć jak mieszkali

¹¹ ADP, Akta Seminarium Płockiego, Księga posiedzeń Rady Profesorów 1836-1877, bez sygn.

¹² M. G r z y b o w s k i, art. cyt., s. 61.

i w jakich warunkach materialnych uczyli się pierwsi klerycy płockiego seminarium¹³. Najstarszy opis pomieszczeń seminaryjnych pochodzi z ponad pół wieku późniejszych czasów, a mianowicie z roku 1774, gdy z polecenia ówczesnego biskupa płockiego M. J. Poniatowskiego dokonano wizytacji katedry płockiej, pozostawiono tam również opis pomieszczeń seminaryjnych. Opis ten pod nazwą „Descriptio status seminarii Plocensis” podaje, że od początku istnienia seminarium w jego zabudowaniach nie zaszły żadne istotne zmiany¹⁴.

Był to więc dom piętrowy, murowany z cegły, kryty dachówką z wejściem od ulicy Wyszogrodzkiej, później nazwaną Warszawską, a obecnie T. Kościuszki. Wizytator tak opisywał ten budynek: „Przy wejściu znajduje się sień, z której można było przejść do rozmównicy. W budynku znajduje się karcerek przeznaczony dla niepoprawnych seminarzystów, zamykany na drzwi z dużą sztabą. Drugie drzwi prowadzą do prywatnej kaplicy, gdzie celebrowano Mszę Świętą, choć nie przechowywano Najświętszego Sakramentu. Był tam drewniany ołtarz z obrazem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Obok kaplicy znajduje się niskie pomieszczenie zwane „Oratorium” przeznaczone do uprawiania ćwiczeń ascetycznych dla samych księży misjonarzy. Tam również odbywały się rekolekcje kapłańskie zarządzane przez biskupa Poniatowskiego. Dużym pomieszczeniem był także refektarz czyli jadalnia z czterema stołami, katederką dla lektora, umywalnią i kominkiem. Z refektarza drzwi prowadziły do kuchni i spiżarni. Wszystkie te pomieszczenia znajdowały się na parterze budynku. Z parteru schodami wchodziło się na piętro. Na piętrze znajdowały się duże okna korytarzowe, jedno od strony katedry, drugie od strony Wyszogrodu. Na piętrze było 12 pokoi – cel dla księży misjonarzy i kleryków oraz sala lekcyjna. Sala ta była odpowiednio urządzona, znajdowała się w niej tablica przedstawiająca schemat pokrewieństwa i powinowactwa, potrzebne zapewne w wykładach prawa kanonicznego, tablica grzechów zastrzeżonych biskupowi Stolicy Apostolskiej, mszał i przybory do nauki odprawiania Mszy Świętej, figurka dziecka potrzebna do nauki udzielania chrztu św., książki do medytacji, biblie, graduły i antyfonarze¹⁵.

¹³ M. Grzybowski, art. cyt., s. 46.

¹⁴ ADP, Descriptio status seminarii Plocensis 1774, bez sygn.

¹⁵ M. Grzybowski, art. cyt., s. 46.

W drugim budynku seminaryjnym, drewnianym domku, stojącym od strony katedry za murem mieszkali pracownicy fizyczni oraz służba seminaryjna. Obok seminarium był przylegający do kurii ogród kanonika Wawrzeckiego.

Takie warunki materialne wyznaczały codzienny byt kleryków przez siedemdziesiąt lat.

Po prawie siedemdziesięciu latach działalności w kamienicy „Pod trąbami” nadarzyła się okazja poprawy warunków materialnych diecezjalnej uczelni. W związku z kasatą zakonu jezuitów w Pułtusk i Płocku zlikwidowano kolegia jezuickie. W Płocku gmach pojezuicki przejęła Komisja Edukacji Narodowej, w Pułtusk zaś biskup M. J. Poniatowski przekazał je płockim benedyktynom. Na miejsce zaś zlikwidowanego opactwa przeniósł seminarium duchowne.

Warunki lokalowe w starym opactwie pobenedyktynskim nie zawsze odpowiadały potrzebom dydaktycznym i mieszkaniowym seminarium. Swoistym plusem tej przeprowadzki był fakt większej liczby pomieszczeń niż w pierwotnej siedzibie szkoły. Budynek opactwa znajdował się nieopodal katedry, co było również korzystne. Posiadał także na zapleczu tereny rekreacyjne, jakim był plac zwany „Dunajkiem” znajdujący się na obszarze obecnego ogrodu biskupiego oraz chodnik prowadzący od ulicy Tumskiej aż do Wisły.

Szczególnie trudne warunki życia codziennego przyniosły seminarium płockiemu wojny napoleońskie, w czasie których budynki seminaryjne zamieniono na miejsce stacjonowania wojsk francuskich. Po ich opuszczeniu stan budynków był fatalny. Ówczesny rektor ks. Waśniewski tak pisał o stanie seminarium do władz rządowych: „Zakład nie ma ogrodu, ani stajenki, ani najmniejszych budowli gospodarczych dla bydła różnego rodzaju i drobiu”. Dalej czytamy, że dom mieszkalny jest bardzo zdewastowany i niedługo stanie się niezdolny do zamieszkania¹⁶.

Podobny los spotkał te budowle w okresie powstania listopadowego, gdy w 1831 r. zamieniono je na szpital wojskowy. Wtedy również gmach został zdewastowany, meble w nim się znajdujące spalono bądź zniszczono. Klerycy z konieczności przenieśli się do wsi

¹⁶ ADP, Akta Seminarium Płockiego, sygn. 43, bez paginacji. Wydanie krytyczne opr. ks. D. Majewski, *Akta względem edukacji w Seminarium płockim (rok 1810)*, „Studia Płockie” t. 30/2002, s. 312-315.

parafialnej w Bądkowie koło Dobrzynia n. Wisłą, będącej w administracji misjonarzy.

Po powrocie warunki życia codziennego były bardzo trudne, nie było nawet na czym siedzieć i gdzie spać, o czym pisali prowizorzy seminaryjni¹⁷. Wielkim wysiłkiem udało się doprowadzić pomieszczenia seminaryjne do porządku i stanu używalności¹⁸. Ale w latach następnych najważniejszym problemem było zapewnienie alumnom właściwych warunków do studiowania.

Ważnym wydarzeniem mającym wpływ na warunki mieszkaniowe alumnow było powstanie styczniove. W listopadzie 1864 r. jako represja popowstaniowa doszło do kasaty klasztorów w Królestwie Polskim. Objęła ona również klasztor płockich ojców reformatów, po którym pozostały opustoszałe budynki. To do nich właśnie przeniesiono seminarium duchowne łącząc je jednocześnie z seminarium pułtuskim.

Przeprowadzka, wprawdzie wymuszona na biskupie przez władze zaborcze, miała przyczynić się do poprawy warunków mieszkaniowych alumnow.

2. Wyżywienie

Odwiecznym problemem kleryckiego życia była kwestia wyżywienia. Trudno dokładnie określić, jak wyglądały seminaryjne posiłki w XVIII i I p. XIX w. Myślę, że nie odbiegały one zbyt od ówczesnych standardów żywienia. Oczywiście musimy pamiętać, że owe standardy były jednak znacznie skromniejsze niż nasze obecne.

Kuchnia chłopska w wieku XVIII i XIX była raczej mało urozmaicona i monotonna. Charakteryzowało ją zróżnicowanie między skromnym codziennym jadłem, a jedzeniem świątecznym, znacznie bogatszym. Na początku XIX w. podstawą pożywienia ludności chłopskiej stanowiły przetwory zbożowe¹⁹. Mięsa jadano niewiele i nieregularnie, głównie w święta, w miastach spożywano go nieco więcej niż na wsi.

Od lat 30-tych XIX w. pojawiają się, najpierw bardzo nieśmiało, na polskim stole ziemniaki (za lat 30 staną się podstawą żywienia polskiej wsi). Jadłospis rolników uzupełniała wówczas kapusta, groch i fasola. Rola warzyw była niewielka, może poza cebulą i ogórkami.

¹⁷ ADP, Akta Kapituły Płockiej, sygn. 34A, k. 24.

¹⁸ A. J. Nowo w i e j s k i, *Płock. Monografia historyczna*, s. 464.

¹⁹ A. C h w a l b a, *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2000, s. 45.

Ludzie zamożniejsi na wsi spożywają również kaszę, niewielkie ilości masła i oleju, nabiał i jaja. Posiłki były popijane wodą, czasami mlekiem, w II p. XIX w. pojawiła się kawa zbożowa. Napoje stosowano sporadycznie i w każdych ilościach, nie używano prawie herbaty.

Rodzina chłopska jadła trzy razy dziennie.

Inne menu obowiązywało w zamożnych rodzinach ziemiańskich, mieszczańskich czy inteligenckich. Przede wszystkim jedzono w dużych ilościach²⁰. Spożywano dużo potraw mięsnych przyprawianych sosami oraz zup. Korzystano z przypraw korzennych. Na stołach nie brakowało owoców egzotycznych.

Porównując to z księgą zakupów w Seminarium Płockim z lat 1805-1877²¹, w punkcie „zakupy żywności” czytamy, że na samo mięso wydano 190 zł, na masło 25 zł, wymienione zostały również zakupy: ryb, sera, cukru, piwa (13,5 zł), cytryny i kaszy. Na tej podstawie można stwierdzić, że kuchnia seminaryjna zapewne nie dorównywała kuchni szlacheckich dworów czy zamożnych mieszczan, ale była znacznie lepsza od kuchni chłopskiej.

3. Ubranie

Średniowieczne powiedzenie mówiło: „Nie habit czyni mnichem”, nie sutanna księdzem, jednak to strój w ówczesnym czasie świadczył o miejscu zajmowanym w hierarchii społecznej. Od soboru trydenckiego duchowieństwo zobowiązane było do noszenia stroju duchownego w postaci sutanny²². Zakładano ją już w seminarium, wyglądała ona nieco inaczej niż sutanna współczesna, miała na przykład pełerynkę na ramionach, zapinaną na niewielkie guziki. W przypadku kleryków sutanny nie były szyte z drogich materiałów typu jedwab czy aksamit, te przysługiwały wyższym duchownym. Sutanna klerycka była uszyta z wełny i często przepasywana czarnym pasem w celu ułożenia fałd i podtrzymania całości. W chłodnych porach roku na sutanny zakładano płaszcze odpowiednio ocieplane. Do tego stroju noszono buty w kolorze czarnym. Zwyczajem Kościoła zachodniego nie noszono zarostu na twarzy. Zalecano, aby włosy na głowie były krótkie z wystrzyżoną tonsurą. To właśnie znak tonsury włączał do

²⁰ Jw. s. 47.

²¹ ADP, Księga zakupów w Seminarium Płockim 1805-1877, bez sygn.

²² Podręczna encyklopedia kościelna, red. Z. Chełmicki, Kraków 1913, t. 37-38, s. 230.

stanu duchownego, a nie później przyjmowane święcenia. W wieku XVIII, od papieża Benedykta XIV, tonsury kłeryckie były wielkości komunikantów, kapłańskie zaś wielkości hostii.

III. WYCHOWANIE I STUDIA

Wychowawcami seminaryjnymi w Płocku w latach 1710-1867 byli księża misjonarze, którzy reprezentowali określony typ duchowości²³. W zakładach przez nich prowadzonych panowała raczej surowa dyscyplina, co nie wykluczało jednak bardzo przyjaznych relacji pomiędzy wychowawcami a wychowanymi. Było to możliwe zarówno na wykładach, gdzie istniała możliwość stawiania pytań do omawianego materiału, jak i w fakcie przebywania wychowawców z kłerykami także w czasie wolnym. Misjonarzom bardzo zależało na zdobyciu zaufania ich podopiecznych. Karność, jaka panowała w seminarium, nie była celem samym w sobie, lecz środkiem do celu, jakim była właściwa formacja kłeryków. Mocno podkreślano w wychowaniu, aby nie faworyzować żadnego z alumnów, nigdy nie korzystać z donosów od nich pochodzących.

Bardzo ważnym elementem procesu wychowawczego w seminarium były organizowane dla alumnów ćwiczenia duchowne. Najważniejszym z nich były rekolekcje odprawiane przy wstępowaniu do seminarium przez pięć dni oraz po każdych wakacjach. Ponadto rekolekcje odprawiano przed uroczystością Trójcy Świętej lub przed zakończeniem roku seminaryjnego. Rekolekcje odprawiano również przed święceniami.

W czasie roku praktykowano nabożeństwo pierwszych piątków miesiąca, nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa, nabożeństwa ku czci Matki Bożej. Miały również miejsce miesięczne dni skupienia połączone z rozmowami duchowymi z każdym z kłeryków. W każdym tygodniu w czwartek (dzień wolny od wykładów) robiono rozmyślanie o 6⁰⁰ rano, a w niedzielę konferencję ascetyczną. W każdą sobotę po południu lub w niedzielę rano odbywała się spowiedź, komunię świętą przyjmowano na Mszy św. niedzielnej i świątecznej²⁴.

²³ J. Dukała, *Szkola księży misjonarzy*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, s. 121.

²⁴ Jw., s. 120.

W budynku seminarium obowiązywało stałe milczenie, rekreacja odbywała się poza seminarium. Gości odwiedzających kleryków przyjmowano w rozmównicy seminaryjnej.

Za nieprzestrzeganie zasad seminaryjnego życia i różnego rodzaju wykroczenia stosowano wobec kleryków kary. W seminariach misjonarskich stosowano zasadniczo dwa rodzaje kar: wydalenie z seminarium, opóźnienie w udzielaniu święceń²⁵.

Stosowany przez misjonarzy system wychowawczy miał uformować przyszłego kapłana jako gorliwego duszpasterza.

1. Studia

Oprócz kwestii formacyjnych i wychowawczych seminarium było również zakładem kształcenia naukowego. Przyszłym bowiem kapłanom, głosicielom orędzia ewangelicznego, potrzebna była konkretna wiedza na temat orędzia, które mieli głosić. O długości trwania studiów była już mowa. Jak dokładnie one wyglądały do reformy biskupa M. Poniatowskiego możemy przypuszczać, że podobnie jak w innych seminariach prowadzonych przez misjonarzy. Były to dwa wykłady, trwające po półtorej godziny każdy, cztery razy w tygodniu. Główny nacisk był położony na teologię moralną, oraz naukę administrowania sakramentami²⁶. Treść wykładów stanowiły zagadnienia z teologii moralnej, pastoralnej, dogmatycznej oraz przygotowania do prowadzenia katechizacji i głoszenia kazań. Wolną od zajęć sobotę poświęcano na powtarzanie całości nauczonego materiału. Lekcje śpiewu odbywały się po południu. Szczegółowy rozkład zajęć był przygotowywany przez prefekta studiów. Językiem wykładowym była oczywiście łacina. Program studiów był realizowany przez prefekta i dwóch profesorów.

W tym kształcie studia trwały do roku 1774 r. Biskup M. Poniatowski wprowadził „Ratio studiorum” dla seminarium plockiego, wskazując tam na przedmioty, jakie mają być wykładane i w jakim zakresie. Na wykład teologii dogmatycznej przewidziano tam 4,5 godziny tygodniowo, teologii moralnej 2 godziny tygodniowo, dla historii Kościoła 3 godziny itd.

²⁵ M. Grzybowski, art. cyt., s. 61.

²⁶ J. Dukła, art. cyt., s. 126.

Rozkład zajęć w tygodniu mógł wyglądać podobnie, jak w innych seminariach misjonarskich:

Poniedziałek:

- 8⁰⁰ – 9⁰⁰ – teologia moralna
- 10⁰⁰ – 11⁰⁰ – teologia dogmatyczna, I kurs – j. łaciński
- 14⁰⁰ – 15⁰⁰ – hermeneutyka
- 17⁰⁰ – 18⁰⁰ – historia Kościoła

Wtorek:

- 8⁰⁰ – 9⁰⁰ – teologia moralna
- 10⁰⁰ – 11⁰⁰ – teologia dogmatyczna
- 14⁰⁰ – 15⁰⁰ – wymowa kościelna
- 17⁰⁰ – 18⁰⁰ – historia Kościoła

Środa – dzień wolny

Czwartek:

- 8⁰⁰ – 9⁰⁰ – teologia moralna
- 10⁰⁰ – 11⁰⁰ – teologia dogmatyczna, I kurs – filozofia
- 13⁰⁰ – 14⁰⁰ – śpiew kościelny
- 14⁰⁰ – 15⁰⁰ – teologia pastoralna
- 17⁰⁰ – 18⁰⁰ – historia Kościoła

Piątek:

- 8⁰⁰ – 9⁰⁰ – teologia moralna
- 10⁰⁰ – 11⁰⁰ – teologia dogmatyczna, I kurs – filozofia
- 14⁰⁰ – 15⁰⁰ – hermeneutyka
- 17⁰⁰ – 18⁰⁰ – historia Kościoła

Sobota:

- 8⁰⁰ – 9⁰⁰ – teologia moralna
- 10⁰⁰ – 11⁰⁰ – teologia dogmatyczna, I kurs – filozofia
- 14⁰⁰ – 15⁰⁰ – ceremonie kościelne, nieszpory, spowiedź św.

IV. RYTM ŻYCIA

1. Plan dnia

Dzień seminaryjny dla kleryków zaczynał się o godzinie 5⁰⁰ rano, po wstaniu z łóżek i ubraniu się mieli zająć się tematem rozmyślenia porannego. O godzinie 5³⁰ miały miejsce wspólne modlitwy poranne, dostosowane do zwyczajów diecezji, pół godziny po nich modlitwa „Anioł Pański” i litania do Imienia Jezus. Do godziny 7⁰⁰ był czas na zapisanie rozmyślenia. O godzinie 7⁰⁰ rano Msza św., a po niej czas na śniadanie i studium własne.

Od godziny 9⁰⁰ zaczynały się wykłady. W poniedziałki, wtorki i czwartki o godzinie 10¹⁵ miała miejsce nauka śpiewu, a w piątki ceremonii liturgicznych, od godziny 10⁴⁵ czas na studium prywatne, lekturę Pisma Świętego, rachunek sumienia i obiad. Po obiedzie nawiedzenie Najświętszego Sakramentu i godzina rekreacji. O 13⁴⁵ koronka oraz nieszpory. Od 15³⁰ studium prywatne i wykłady do 16⁴⁵. Od 18³⁰ pół godziny czytania duchownego, Anioł Pański i kolacja. Rekreacja do 20³⁰, a potem modlitwy wieczorne. O godzinie 21⁰⁰ gaszenie świateł.

Raz w tygodniu w środę lub czwartek nie było zajęć dydaktycznych, w tym dniu w okresie od listopada do Wielkanocy odbywały się powtórki przerobionego materiału. Od godziny 9⁰⁰ miały miejsce publiczne dysputy z filozofii lub teologii

W niedziele i święta o 5³⁰ były modlitwy a po nich rozmyślenie i konferencja duchowna, gdzie omawiano przepisy regulaminu. O godzinie 10⁴⁵ alumni słuchali objaśnień katechizmu trydenckiego.

W takich ramach organizacyjnych kontakt kleryków z wychowawcami był sprawą codzienną. W ciągu dnia w życiu seminaryjnym było dużo miejsca na milczenie, nie wolno było odwiedzać sypialni kolegów, zaś gości z zewnątrz przyjmowano w rozmównicy.

Nie można również zapomnieć o oficjach kleryckich, czyli poszczególnych obowiązkach dotyczących różnych funkcji liturgicznych i prac porządkowych. Były one wyznaczane z przydziałem do liturgii katedralnej, seminaryjnej oraz pomocy poszczególnym księżom profesorom, w zależności od posiadanych posług lub święceń. W Archiwum Diecezjalnym zachowała się odrębna księga pt. „Oficja kleryckie 1887-1890”.

II. Plan roku

Według reguły z 1895 r. rok szkolny rozpoczynał się od pierwszych dni września rekolekcjami trzydniowymi i trwał do lipca, nie było w niej mowy o wyjazdach na ferie świąteczne.

III. Odpoczynek

Rekreacje spędzano zwykle poza domem w ściśle określonych miejscach.

Do tego celu służył także ogród seminaryjny. Wyraźnie zakazywano odwiedzania sypialni kolegów. Być może już wówczas działał jakiś teatr klerycki wzorowany na teatrach kolegów jezuickich. Z zachowanych materiałów źródłowych trudno wywnioskować o innych formach odpoczynku kleryków, choć nie można wykluczyć, że takie również były obecne.

DARIUSZ MAJEWSKI

THE DAILY LIFE OF STUDENTS OF THEOLOGICAL SEMINARY IN PŁOCK IN THE FIRST HALF OF THE 19th CENTURY

Summary

The style of life and organisation of activities in the Płock seminary under the management of the Congregation of the Mission was supposedly similar to that in other institutions of this kind run by the Vincentans. The rhythm of life considerably resembled or derived from the rules of monastic life, especially in Vincentian monasteries. It was principally adjusted to achieving its aim, which was to prepare the candidates well for priesthood and ministry. It allowed for making optimal use of study time, pious practices, formative activities and – finally – of rest. Specific life rhythm was meant to prepare future priests for their subsequent duties. This style was almost wholly adopted after the merger of the Płock and Pułtusk seminaries under the management of diocesan priests since 1864. With time, some modifications were made, but in its main framework the style has survived until the present day.

Translated by Hanna Rybkowska